

Roman Tokarczyk

Postmodernizm

Historia i Polityka nr 5 (12), 9-10

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Tokarczyk*

Jakie, Pana zdaniem, są konstytutywne cechy postmodernizmu?

Postmodernizm, ponowoczesność, ponowoczesność to pojęcia synonimiczne, toteż używane są zamiennie. Treść tych pojęć wskazuje, że odnoszą się do tego, co nastąpiło po modernizmie, nowoczesności, nowożytności. Na ogół obejmują one zbiór zróżnicowanych poglądów zawierających krytykę a nawet odrzucenie myśli ukształtowanej od czasów odrodzenia do czasów oświecenia. Modernizm charakteryzowała „abstrakcyjność (neurotyczna) systemowość, wiara w rozum, wprowadzenie dychotomii, podziałów i klasyfikacji, wyrażane rozgraniczenie dziedzin wiedzy, a także wysoki ton naukowy i elitaryzm”. Natomiast postmodernizm zwraca uwagę na relację języka ze światem. Dekonstruuje wszelkie twierdzenia uznające uniwersalne wartości. Podważa metafizyczne założenia wartości. Powątpiewa w pretensjonalność naukowego obiektywizmu. Odrzuca kult rozumu i wiarę w postęp. Sprzeciwia się technicznemu i konsumpcyjnemu modelowi życia człowieka. W pojęciu prawdy dopatruje się

* Prof. dr hab. Roman Tokarczyk, prawnik i filozof, profesor zwyczajny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

narzędzia opresji ludzi. Różnice i wielkość przedkłada ponad zgodność i jednolitość. W odbiorze kultury zaleca intertekstualizm i paninterpretacjonizm, antylogocentryzm i tolerancję. (Roman Tokarczyk, *Filozofia prawa*, wydanie 11, Warszawa 2009, s. 145 i n.)

Jaki wpływ na sferę koncepcji politycznych ma metoda dekonstrukcji?

Metoda dekonstrukcji dekonstruuje, oczywiście, sens i klasyfikacje koncepcji politycznych ukształtowanych przez modernizm z powodów opisanych powyżej, w konstytutywnych cechach postmodernizmu.

Jak Pan ocenia wkład Michela Foucaulta w rozwój postmodernizmu?

Wkład Michaela Foucaulta można dostrzegać w jego celnej krytyce liberalizmu jak głównej koncepcji politycznej modernizmu.

Czy po pracy *Modne bzdury* autorstwa Alana Davida Sokala i Jeana Bricmonta postmodernizm można traktować jako poważny kierunek w naukach humanistycznych?

Nie znam pracy *Modne bzdury* lecz jej recenzje. Nie zamierzam jej czytać.

Od co najmniej lat 60. XX wieku daje się zaobserwować zacieranie granic między prawicą a lewicą, co chyba najwyraźniej widać na przykładzie francuskiego ruchu *Nouvelle Droite*. Czy w związku z tym ów klasyczny podział ideologiczny jest jeszcze aktualny, czy być może uległ deaktualizacji i należałoby go zastąpić innym podziałem?

Modelowe ujęcie lewicowej, prawicowej i centrystycznej myśli politycznej i ich ultraznaczeniowych odcieni zaciera się w realizacjach społecznego ich funkcjonowania... W programach współczesnych ruchów politycznych, owładniętych niecierpliwym pragmatyzmem, jeszcze bardziej zacierają się granice między tym, co lewicowe, prawicowe i centrystyczne. Toteż dla właściwego określenia rzeczywistego radykalizmu ich orientacji politycznej wymagana jest w każdym przypadku szczególnie wnikliwa analiza. (Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny poli-*

tyczne, wyd. 16. poszerzone, Warszawa 2010, s. 34)

Gdzie, Pana zdaniem, w dobie postmodernizmu przebiega główna granica podziału politycznego/ideologicznego?

Jeśli już akceptowalibyśmy założenia postmodernizmu to główna granica podziału politycznego/ideologicznego przebiega między realizmem a coraz bardziej zawężającym się idealizmem czy też wprost utopizmem. Ważne linie podziałów przebiegają też między treściami świeckimi a treściami sakralnymi.

